

Andrzej Kluczyński\*

**O chrześcijańskiej interpretacji prorockich zapowiedzi  
władcy w Starym Testamencie<sup>1</sup>**

**C**hrześcijanie niejednokrotnie żywili ambiwalentny stosunek do Starego Testamentu. W.H. Schmidt w książce pt. „Wprowadzenie do Starego Testamentu” wymienia trzy tradycyjne zarzuty stawiane tej części Biblii, a mianowicie: partykularyzm, prawność i doczesność<sup>2</sup>. Jeżeli chodzi o pierwszy z nich, zwrócić można uwagę na kwestię zaadresowania dzieła. Stary Testament skierowany jest do Izraela i pragnie kształtować przede wszystkim lud żydowski. Jest to szczególnie widoczne, kiedy weźmie się pod uwagę ostateczną postać Biblii hebrajskiej. Zarówno w kanonie żydowskim, jak i w chrześcijańskim Biblia rozpoczyna się od Tory, która w swoim zamierzeniu wyznacza ma tożsamość ludu żydowskiego. Kościół w Starym Testamencie zdaje się być nieobecny, a pobożność chrześcijan, mimo całej swojej różnorodności, nie stała się pobożnością Tory. Pomimo to

---

\* Andrzej Kluczyński – biblista, doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor nadzwyczajny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (ChAT), wykładowca Wyższej Szkoły Teologiczno-Społecznej w Warszawie (WSTS). Autor książki *„Książę Pokoju” (Iz 9,5). Obraz monarchii izraelskiej w księgach prorockich Starego Testamentu*. Zainteresowania badawcze: starotestamentowy profetyzm, literatura okresu międzytestamentowego.

<sup>1</sup> Artykuł jest rozwinięciem tematów, które zostały poruszone przez autora w książce: A.P. Kluczyński, *„Książę Pokoju” (Iz 9,5). Obraz monarchii izraelskiej w księgach prorockich Starego Testamentu*, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, Bielsko-Biała 1997, ss. 326-327.

Stary Testament był nie tylko Biblią Jezusa i pierwszych chrześcijan, ale i całego późniejszego, ortodoksyjnego chrześcijaństwa. Relacja między dwiema częściami Biblii widziana była na różne sposoby, a do najbardziej popularnych należał ten, który opierał się na schemacie zapowiedź-wypełnieniu<sup>3</sup>. Metoda ta ma swoje uzasadnienie biblijne, albowiem sam Stary Testament posługuje się tym schematem: zna on zarówno zapowiedzi spełnione, jak i te, które domagają się wypełnienia<sup>4</sup>. Nowy Testament widzi w wielu tekstach Starego Testamentu nie tylko zwiastun rzeczywistości zrealizowanej w Jezusie, ale także powtarza niektóre starotestamentowe zapowiedzi ujmując samego Jezusa jako mesjańską zapowiedź<sup>5</sup>. Dlatego, że Nowy Testament nadaje Jezusowi godność panującego w niebiosach króla (np. Mk 14,62; Dz 5,31; Ef 1,20) i tytuł mesjasza, który w Biblii hebrajskiej odnoszony był między innymi do aktualnie rządzącego monarchy, to starotestamentowe prorockie zapowiedzi sprawiedliwego władcy nadawały się znakomicie do tego, aby postrzegać je jako zapowiedzi osoby i dzieła Jezusa z Nazaretu.

I tak fragment Księgi Izajasza Iz 7,10-17 odniesiony został w Nowym Testamencie do narodzenia Chrystusa (Mt 1,22n). Podobnie zapowiedź z Księgi Izajasza 9,1-6 cytowana jest w Ewangelii Mateusza 4,16. Ewangelia Łukasza (1,79) zdaje się nawiązywać do symboliki przejścia z ciemności

---

<sup>3</sup> Przegląd klasycznych koncepcji znajduje się w tomie pt. *Probleme alttestamentlicher Hermeneutik. Aufsätze zum Verstehen des Alten Testaments*, München 1960. Polecieć można także tomy rocznika *Jahrbuch für Biblische Theologie: Altes Testament und Christlicher Glaube*, JBTh 6 (1991); *Der eine Gott beiden Testamente*, JBTh 2 (1987) i *Einheit und Vielfalt Biblischer Theologie*, JBTh 1 (1986).

<sup>4</sup> Pojęcie obietnicy jest bardzo ważne dla jahwistycznych tekstów Pięcioksięgu (np. Gn 12,2-3; 28,13-15). Klasycznym przykładem obietnicy oczekującej na realizację, a znajdującej się zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie jest np. znajdująca się w Objawieniu Jana (21,4) zapowiedź otarcia wszelkiej łzy i unicestwienia śmierci wzięta z Księgi Izajasza 24,8.

<sup>5</sup> W Liście do Kolosan Jezus określony został jako „pierworodny wszelkiego stworzenia”, a także jako „pierworodny z umarłych” (Kol 1,15.18). Oznacza to, że Jezus jest gwarancją nowego eonu i powszechnego zmartwychwstania.

w światłość znajdującej się w Iz 9,1. Proroctwo o wjeździe króla do Jerozolimy na ośle (Za 9,9-10) zostało zrealizowane według Ewangelii poprzez wjazd Jezusa do Jerozolimy na ośle (Mt 21,1-11; Łk 19,28-40; Jn12,12-19). W Kościołach posiadających ustalone czytania liturgiczne fragmentów Biblii na święta Bożego Narodzenia jako lekcje przypadają starotestamentowe zapowiedzi władcy<sup>6</sup>. We współczesnych komentarzach poświęconych Izajaszowi w częściach omawiających zapowiedzi władcy spotyka się bardzo często interpretacje chrystologiczne. Na przykład T. Brzegowy we fragmencie Iz 7,10-17 dostrzega zapowiedź mesjańską: „U Izajasza już nastąpiła Inkarnacja: Bóg przybrał ludzką postać, przynajmniej na piśmie (...). Pozostaje tylko wyjaśnić ów związek, w jakim Izajasz stawia narodzenie Emmanuela i uwolnienie z niebezpieczeństwa wojny syro-efraimskiej (...) Ponieważ zbawienie mesjańskie jest faktem obiecany, naród nie może zginąć wśród dziejowych doświadczeń (...). Proroctwo miało zatem swoje podwójne wypełnienie: jedno niedoskonałe w historii; drugie doskonałe w Jezusie Chrystusie”<sup>7</sup>. Należy zauważyć, że autor komentarza nie neguje niechrystologicznego znaczenia zapowiedzi, jednakże chrystologiczne uznawane jest za właściwsze i pełniejsze. R. Krawczyk w książce pt. „Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela” napisał: „Emmanuelem jest mesjasz, a haalma to jego matka, Najświętsza Maria Panna”<sup>8</sup>. Ten sam autor omawiając zapowiedź Iz 9,1-6 pisze: „prerogatywy przypisane Dziecięciu (w. 6) w żaden sposób nie mogą być przypisane nie tylko synowi Achaza, ale żadnemu królowi ziemskiemu, natomiast doskonale harmonizują z tym, co wiemy o Chrystusie”. T. Brzegowy komentując

---

<sup>6</sup> Zob. przydział lekcji w polskich Kościołach ewangelickich w: *Śpiewnik ewangelicki. Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*, opr. Międzykościelna Komisja Śpiewnikowa, Bielsko-Biała 2002, s. 1383-1387. Od 24 do 27 grudnia odczytywane są: Iz 9,1-6; 7,10-14; 11,1-9 i Mi 5,1-4a; Iz 11,1-9.

<sup>7</sup> T. Brzegowy, *Księga Izajasza. Rozdziały 1-12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2010, s. 440n.

<sup>8</sup> R. Krawczyk, *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela*, Warszawa 2008, s. 80. Por. A.P. Kluczyński, *dz. cyt.*, s. 189.

tw. zapowiedź Emmanuela powołuje się na H. Wildbergera: „(Iz 9,1-6) stawia nas wobec opatrnościowej godziny, kiedy to narodziła się nadzieja mesjańska w ścisłym sensie”<sup>9</sup>. Większość egzegetów widzi też w izajaszowych Pieśniach o Słudze Pana przede wszystkim Jezusa z Nazaretu. R. Chisholm pisze: „Z upływem lat pojawił się Jezus Chrystus jako postać zapowiadana przez Izajasza w pieśniach sługi Pana (...). Doświadczenie Jezusa pozwala wyjaśnić niejednoznaczny język czwartej pieśni sługi (...) Język Iz 53,7-12, który w swoim pierwotnym kontekście mógł być rozumiany jako stereotypowy i hiperboliczny, realizuje swój pełny potencjał w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa”<sup>10</sup>.

J. Sławik, w krótkim komentarzu egzegetycznym poświęconym czwartej pieśni o słudze JHWH, napisał: „jak się wydaje...sługą był Deuteroizajasz (...), który poniósł śmierć, mimo swego przekonania o Bożym wybraniu i uniwersalnej misji”, zaraz potem skonstatował jednak obiektywny fakt, że „chrześcijanie w słudze JHWH z pieśni dojrżeli po zmartwychwstaniu Jezusa zapowiedź Jego życia, działalności i misji (...) Przyjęcie bez skargi swego niesprawiedliwego losu, skazanie i śmierć sługi przywodzi nam na myśl ostatnie chwile życia Jezusa. Trudno się więc dziwić, że czwarta pieśń o słudze jest wielkopiątkowym tekstem kazalnym”<sup>11</sup>. Dodać można, że interpretacja chrystologiczna musiała pojawić się pośród chrześcijan bardzo wcześnie, ponieważ spotykamy ją już w Nowym Testamencie (Dz 8,32-35).

Tymczasem osiągnięcia egzegezy historyczno-krytycznej pozwoliły na interpretacje tzw. prorockich zapowiedzi władcy poprzez wydarzenia skomplikowanej historii Izraela. I tak wspomniana wyżej zapowiedź narodzenia

---

<sup>9</sup> T. Brzegowy, dz. cyt., s. 525.

<sup>10</sup> R.B. Chisholm, *Teologia Księgi Izajasza*, w: *Teologia biblijna Starego Testamentu*, red. R.B. Zuck, Warszawa 2003, s. 386n.

<sup>11</sup> J. Sławik, *Izajasz 52,12-53,13*, dostępny w Internecie: <http://egzgeza.pl/index.php/-teksty-kazalne/90-wielki-piatek-18-kwietnia-2014>, dostęp: 30.06.2016.

dziecka o imieniu Emmanuel nie jest w większości współczesnych komentarzy postrzegana jako zapowiedź narodzenia dziecka. Nie chodzi w niej o dziecko. Narodziny chłopca mają być znakiem pomocy Boga Achazowi w czasie wojny syro-efraimskiej. Forma jednostki w największym stopniu przypomina sprawozdanie z prorockiej czynności symbolicznej.

Zapowiedź z Księgi Izajasza 9,1-6 jest według większości współczesnych egzegetów nie tyle zapowiedzią, co raczej reakcją na wydarzenie, które już nastąpiło<sup>12</sup>. Teorię tę potwierdza użycie czasów, ponieważ w tekście przeważa perfectum. Jedynie w 4b, 5b i 6 znajdują się czasowniki, które mogą być oddane w czasie przyszłym. Jednostka jest reakcją na upadek obcej siły wojskowej i oczekiwaniem ugruntowania władzy dynastii Dawidowej. Fragment jest różnie umiejscawiany w dziejach Izraela, ale najczęściej jego powstanie wiąże się z upadkiem władzy asyryjskiej i objęciem władzy przez króla Jozjasza<sup>13</sup>. Tytuły nadawane władcy („książę pokoju”, „wspaniałości doradca”) zdają się umniejszać jego status, bowiem charakterystyczne są raczej dla urzędnika królewskiego „wezyra”, niż samego króla.

Fragment Księgi Izajasza 11,1-8 jest faktycznie zapowiedzią sprawiedliwego władcy<sup>14</sup>. Dlatego, że za część jednostki tekstowej należy najprawdopodobniej uznać wersety 10,33-34, to zapowiedź staje się w ten sposób również groźbą skierowaną do przedstawicieli dynastii Dawida. W ten sposób można wnosić, że zapowiedź powstała jeszcze w czasie przedwygnaniowym, w okresie sprawowania w Judzie rządów przez Dawidyków. Zapowiadany władca wcale nie musiał pochodzić z dynastii Dawida. Był ona raczej typem Dawida, a jak informują nas przekazy biblijne, Dawid położył kres poprzedniej linii królewskiej, pochodzącej od Saula. Prerogatywy przypisywane

---

<sup>12</sup> Krótka charakterystyka poniższych tzw. tekstów mesjańskich Starego Testamentu pochodzi z monografii: A. P. Kluczyński, *dz. cyt.*. Analiza Iz 9,1-6 ujęta została na stronach 176-189.

<sup>13</sup> A. P. Kluczyński, *dz. cyt.*, s. 189.

<sup>14</sup> Tamże, s. 189-207.

władcy odpowiadają zadaniom, których realizacji oczekiwano od panujących władców.

Również przedwygnaniową zapowiedzią jest Mi 5,1-4a<sup>15</sup>. Także w przypadku tej wyroczni autor posłużył się typologią Dawida – stąd właśnie zapowiedź nadejścia władcy z Betlejem. Zapowiedź ogłasza potężną i pokojową władzę króla, jednakże w odległej, wręcz mitycznej perspektywie. W najbliższym czasie Izrael czeka kara – przedstawiana za pomocą metafory porodu – polegająca prawdopodobnie na klęsce i wygnaniu. Nie ma mowy w tekście o kontynuacji linii Dawidowej, a mowa o Betlejem wskazuje raczej na typologię Dawida jako oddanego Bogu króla.

W okresie powygnaniowym zapowiedzi władcy i przywrócenia królestwa w Izraelu mają charakter restauracyjny i czasami wiązane są z konkretnymi osobami, jak np. z Zorobabelem (np. Ag 2,20-23). W niektórych przypadkach charakter władzy nowego króla ma przewyższać panowanie władców w dawnym Izraelu (np. Jr 33,14-17; Za 9,9-10) tak, jak i odnowiony Izrael ma przewyższać Izrael sprzed wygnania, niemniej jednak w większości zadania, funkcje i cechy zapowiadanego monarchy dają się znakomicie wytłumaczyć na tle przedwygnaniowej, judzkiej ideologii królewskiej. Możliwe, że w niektórych późnych tekstach biblijnych boskie ustanowienie przyszłego monarchy włączone zostało w oczekiwania o charakterze eschatologicznym, jednakże wciąż w granicach tego świata<sup>16</sup>. Wjazd króla na ośle do Jerozolimy w Za 9,9-10 jest najprawdopodobniej wyrazem oczekiwań o charakterze niepodległościowym<sup>17</sup>. W tym fragmencie znajdują się nawiązania do starej,

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 216-234.

<sup>16</sup> Np. eschatologiczny, a nie wyłącznie restauracyjny charakter mają prorockie zapowiedzi w Ez 34,23-31 i Ez 37,15-28, jednakże przyszłe zbawienie Izraela dokona się według nich w kategoriach tego świata.

<sup>17</sup> Zob. H. Seebass, *Herrschersverheißungen im Alten Testament*, Neukirchen-Vluyn 1992, ss. 53-68.

judzkiej teologii monarchicznej, które autor prawdopodobnie przeciwstawia panowaniu władców hellenistycznych.

Od kilkudziesięciu lat również Izajaszowe Pieśni o służce Pana interpretowane są nie tyle jako zapowiedź Chrystusa, ale jako autobiograficzne wypowiedzi (za wyjątkiem ostatniej, czwartej pieśni, traktującej o śmierci służki) żyjącego kilka wieków przed Chrystusem nauczyciela, prawdopodobnie Deuteroizajasza<sup>18</sup>.

W świetle osiągnięć współczesnej egzegezy nie można także twierdzić, że Stary Testament zawiera zapowiedzi mesjasza, czy też teksty mesjańskie *sensu stricto*. W dziele tym można raczej znaleźć prehistorię mesjanizmu. Koncepcja mesjasza w religii żydowskiej pojawiła się prawdopodobnie dopiero w II w. p.n.e., a więc w okresie międzytestamentowym<sup>19</sup>. Trudno wciąż pozostawać na stanowisku – nierzadko reprezentowanym przez chrześcijańskich komentatorów – wedle którego wspomniane wyżej prorockie zapowiedzi władcy obiektywnie traktują o Jezusie Chrystusie. W świetle obecnej wiedzy interpretacja chrystologiczna tzw. prorockich zapowiedzi władcy, bez uwzględniania osiągnięć egzegezy historyczno-krytycznej byłaby nieuczciwa, przesłanie Starego Testamentu byłoby bowiem ignorowane.

---

<sup>18</sup> Zob. A. P. Kluczyński, *dz. cyt.*, s. 355-358.

<sup>19</sup> Zapewne najstarszym dziełem, które zawiera przekonanie o nadejściu mesjasza, jest Etiopska Księga Henocha. Mesjasz pojawia się w tzw. Apokalipsie Zwierząt w rozdziałach 85-90. Ta część księgi może być datowana na pierwszą połowę II w. p.n.e., jednakże już po powstaniu Księgi Daniela. W starszych warstwach Księgi Przypowieści Etiopskiej Księgi Henocha pojawia się eschatologiczna postać syna człowieczego (np. AethHen 69,27-29). W tych tekstach owe postacie Bożych agentów czasów ostatecznego zbawienia nie są nazywane jeszcze mesjaszami. Zob. K. Koch, *Messias und Menschensohn. Die zweistufige Messianologie der jüngeren Apokalyp-tik*, JBT 8 (1003), s. 73-102. Termin „mesjasz” w odniesieniu do postaci mesjańskiej pojawia się po raz pierwszy w Psalmach Salomona 17 i 18, czyli w dziele z I wieku p.n.e., już z okresu rzymskiego.

Oryginalną koncepcję dotyczącą chrystologicznej interpretacji prorockich zapowiedzi władcy zaproponował T. Brzegowy. Nawiązuje ona do starej idei wielorakiego sensu Pisma, ma także charakter interpretacji psychologicznej i przypomina sięgającą starożytności teorię tłumaczącą fenomen prorocki poprzez zjawisko religijnej ekstazy. W artykule dotyczącym kwestii mesjanizmu Księgi Izajasza wskazuje on, iż odpowiedzią może być przyjęcie tzw. „perspektywy prorockiej”<sup>20</sup>. Teolog pisze: „...tę trudność zupełnie dobrze rozwiązuje przyjęcie ‘perspektywy prorockiej’, która polega paradoksalnie na braku perspektywy czasowej (...) W prorocत्वach Emmanuela zlewają się razem: czas obecny i czasy ostateczne, królestwo Dawidowe i królestwo mesjańskie (...) Proroctwo miałoby zatem podwójne wypełnienie: jedno niedoskonałe w historii i drugie doskonałe w Jezusie Chrystusie”<sup>21</sup>. Z całą pewnością należy docenić usiłowanie zachowania pierwotnego znaczenia biblijnego tekstu, z drugiej strony jednak koncepcja specyficznej perspektywy prorockiej stoi w sprzeczności z obecną wiedzą na temat proroctwa starotestamentowego. Prorocy byli całkowicie świadomi wizji, które głosili i przedstawiali je w sposób zrozumiały dla współczesnych sobie odbiorców. Ich zapowiedzi przyszłości oraz uzasadnienia tych zapowiedzi są efektem świadomej i przemyślanej pracy umysłowej. Przyjęcie założenia, wedle którego prorok wypowiadał słowa, których nie rozumiał, powoduje rozmycie granic interpretacji. W przypadku dowolnej interpretacji dowolnej prorockiej zapowiedzi można przecież tłumaczyć się drugim, doskonalszym czy ukrytym wypełnieniem lub sensem. W tej sytuacji komentarz może zbliżać się do interpretacji alegorycznej, ale rozumianej szeroko, czyli niekoniecznie posługującej się alegorią w sensie właściwym, lecz doszukującej się drugiego ukrytego znaczenia, niezwiązanego wprost z prostym znaczeniem tekstu. Interpretacja alegoryczna

---

<sup>20</sup> T. Brzegowy, *Czy Izajasz zapowiadał Mesjasza?*, CoTh 78 (3/2008), s. 5-27.

<sup>21</sup> Tamże, s. 27.

nie może stanowić obecnie głównej metody interpretacyjnej przede wszystkim ze względu na jej subiektywizm.

Nowy Testament powołuje się na wspomniane wyżej fragmenty Starego Testamentu, odnosząc je do Jezusa z Nazaretu. Niemniej jednak fakt ten należy do czynników warunkujących egzegezę Nowego Testamentu, a nie Biblii hebrajskiej. Jest rzeczą wątpliwą, czy nowotestamentowi autorzy pragnęli pokazać, iż dany tekst lub zapowiedź Starego Testamentu odnosiła się wyłącznie do Jezusa. Raczej próbowali oni wyrazić i przenieść na Jezusa z Nazaretu idee, znajdujące się w konkretnych starotestamentowych tekstach. Fragmenty Ewangelii powinny być więc czytane w świetle znaczeń przytaczanych fragmentów starotestamentowych, księgi prorockie Starego Testamentu służą bowiem naświetleniu, ukazaniu tła, na którym rozgrywają się wydarzenia Jezusa Chrystusa<sup>22</sup>.

W związku z powyższymi uwagami pojawia się pytanie dotyczące możliwości chrystologicznego odczytywania Starego Testamentu, a zwłaszcza prorockich zapowiedzi władcy. Trudno jest przy obecnym stanie wiedzy biblijnej odczytywać przesłanie Starego Testamentu ignorując jego znaczenie odkrywane dzięki współczesnym metodom egzegetycznym. Uczciwość wobec tekstu biblijnego nakazywałaby wziąć je przede wszystkim pod uwagę. W związku z tym pojawia się pytanie, czy nie należałoby przyznać otwarcie, iż prorockie zapowiedzi władcy, podobnie jak pieśni o słudze Pana, nie zapowiadają Chrystusa wprost i inne było ich pierwotne znaczenie? Przyznanie tego faktu pozwoli zaakceptować autonomię Starego Testamentu i uznać, że dzieło to przemawia własnym głosem, przedstawia i kreuje własny świat. Jest

---

<sup>22</sup> Trzeba mieć na uwadze fakt, że w czasach Nowego Testamentu ze względu na brak podziału na wersety i rozdziały nie było innej możliwości powołania się na dany fragment Biblii, jak tylko poprzez przywołanie charakterystycznego dla danego fragmentu passusu. Oznacza to, że nowotestamentowy autor mógł odnosić się do większej jednostki tekstu starotestamentowego niż tylko do przytaczanego wprost fragmentu tekstu.

to świat, z którego ukształtował się świat Nowego Testamentu, zbliżony, ale jednak odrębny. Zaakceptowanie tego faktu nie oznacza opowiedzenia się za tezę H. Schulza wyrażoną w opublikowanej pod koniec XIX wieku książce p.t. „Alttestamentliche Theologie”, według której Stary Testament nie ma prawa być źródłem nauki i moralności chrześcijańskiej<sup>23</sup>.

Kolejne pytanie, związane z wkładaniem na siłę chrystologicznych znaczeń w starotestamentowe zapowiedzi i twierdzeniem o pierwszeństwie owego sensu, dotyczy celu takiej działalności. Trudno wyobrazić sobie inny cel niż apologetyczny w stosunku do osób, które nie praktykują chrystologicznej lektury Starego Testamentu, czyli przykładowo wobec reprezentantów społeczności żydowskiej lub karaimskiej.

Obecne osiągnięcia egzegezy historyczno-krytycznej prowadzą do wysunięcia kilku postulatów dotyczących chrześcijańskiej lektury zarówno starotestamentowych zapowiedzi władcy, jak i chrystologicznej lektury Starego Testamentu jako takiego. Po pierwsze podstawowa interpretacja powinna opierać się na solidnej egzegezie historyczno-krytycznej, czyli na metodach, które zostały opracowane na podstawie Starego Testamentu i najlepiej sprawdzają się w przypadku analizy tekstów – zwłaszcza prorockich – Biblii hebrajskiej. Po drugie interpretacje, które mają być budowane na bazie takiej egzegezy powinny uwzględniać pierwotne znaczenie tekstu i zamiar jego autora (ewentualnie autorów).

Po trzecie zauważyć trzeba, że chrześcijanie będą interpretować teksty starotestamentowe chrystologicznie. Jednakże dokonując tego rodzaju interpretacji powinni mieć świadomość, że znaczenie chrystologiczne nie jest znaczeniem „obiektywnym”, lecz odpowiedzią na zagadnienia stawiane przez

---

<sup>23</sup> H. Schulz, *Alttestamentliche Theologie*, Göttingen 1896, s. 4. Podaję za: W. H. Schmidt, *Theologie des Alten Testaments vor und nach Gerhard von Rad*, w: tegoż, *Vielfalt und Einheit alttestamentlichen Glaubens*, Bd. 2, Neukirchen-Vluyn 1995, s. 157.

Nowy Testament. Dlatego też chrystologiczna interpretacja nie może mieć charakteru agresywnej polemiki. Do interpretacji chrystologicznej odnieść należy również uwagę poprzednią – nie powinna ona przedstawiać objaśnień stojących w sprzeczności ze znaczeniem pierwotnym tekstu. Z tego wynika następująca uwaga – chrześcijanie powinni wciąż na nowo konfrontować własne chrystologiczne sposoby interpretacji Starego Testamentu z najnowszymi osiągnięciami egzegetycznymi. Jedną z metod takiej lektury może być budowana na koncepcji tzw. analogii strukturalnej między Starym a Nowym Testamentem<sup>24</sup>. Ten sposób chrześcijańskiej lektury Biblii hebrajskiej szuka podobieństwa w „rozumieniu świata, człowieka oraz odpowiedników w interpretacji doświadczeń lub w obchodzeniu się z konkretnymi sytuacjami”<sup>25</sup>. W prorockich zapowiedziach sprawiedliwego władcy przebija się tęsknota za sprawiedliwością (Iz 9,6; 11,5), szczególnie w aspekcie społecznym, za pokojem i bezpiecznym życiem w kraju (Iz 9,6; 11,6-8; Mi 5,3).

W refleksji Nowego Testamentu takie pojęcia jak sprawiedliwość i pokój powiązane zostały z dziełem Boga w Chrystusie (Rz 1,17; J 3,14; 6,40; 14,27)<sup>26</sup>. Jednakże zauważyć należy, że zostały one przekształcone, sprawiedliwość jest bowiem usprawiedliwieniem, pokój dotyczy przede wszystkim relacji między Bogiem a człowiekiem, zamiast życia w kraju mówi się o życiu wiecznym. Oprócz podobieństw między dwiema częściami Biblii istnieją także różnice. Uczciwy egzegeta będzie miał świadomość tych różnic i istnienia dyskontynuacji między Starym a Nowym Testamentem.

---

<sup>24</sup> W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 328.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> A.P. Kluczyński, dz. cyt., s. 408

## **Abstract**

The article describes the problem of the Christological interpretation of the prophetic predictions of the ruler. Christians used to interpret those texts as a prediction of Jesus Christ throughout the centuries. The historical-critical method of exegesis shows that those OT predictions can be well understood on the background of the history of Israel without Christological meaning. The modern Christian interpretation should take into consideration the fact that the Christological meaning is not “objective” and first meaning of the text. The Christian interpretation should look for new methods of the Christological approaches to the text which won't be in conflict with its original meaning and historical-critical exegesis.